

„MATKA JOANNA” LIVE

We wtorek telewizja pokaże na żywo spektakl „Matka Joanny od Aniołów” z opolskiego teatru. To pierwsza taka transmisja w historii „Kochanowskiego”.



Pokazujemy najlepszych

WOJCIECH MAJCHEREK, szef redakcji teatru, widowisk artystycznych i muzyki w TVP Kultura

- Transmisje teatralne na żywo to polski eksperyment?

- Nie słyszałem, by jeszcze jakaś telewizja na świecie to robiła. Co innego rejestracje przedstawień z udziałem publiczności. Np. niemiecka ZDF ma specjalny kanał teatralny i tam pokazuje zarejestrowane i zmontowane przedstawienia.

- Jaka jest idea tego przedsięwzięcia?

- Chcemy pokazywać głośne inscenizacje znanych reżyserów z różnych teatrów w Polsce. Nie mamy możliwości kręcenia teatru telewizyjnego, więc chcemy się specjalizować w transmisjach. Często docierają do nas głosy, że dzięki tym transmisjom ludzie mogą się znaleźć w teatrze, do którego inaczej nigdy by nie trafili. Dla widzów przed telewizorami to namiastka bycia w teatrze, a dla twórców ogromna promocja. Trzeba też pamiętać, że nagrane materiały utrwala ulotną sztukę teatru dla potomnych, a przy obecnie znikomej produkcji Teatru Telewizji, ma to znaczenie nie do przecenienia.

- Opolska „Matka Joanna” będzie szóstym transmitowanym przez was przedstawieniem. Skąd ten wybór?

- Odpowiedź jest prosta - to jest jedno z najlepszych polskich przedstawień ostatnich lat, wielokrotnie nagradzane, prezentowane na wie-



DAREK GOLIŃSKI/FOTRZEPA

lu festiwalach. Najlepszy dowodem na to, że jego wartość z upływem czasu nie mija, jest nagroda w konkursie na inscenizacje dzieł dawnej literatury europejskiej, gdzie wygrało z przedstawieniami głośnymi, a znacznie nowszymi.

- W spektaklu nietypowa jest organizacja przestrzeni scenicznej - publiczność nie dość, że siedzi na scenie, to jeszcze naprzeciw siebie. Jak sobie z tym poradzić?

- To nowe wyzwanie dla realizacji telewizyjnej. Takiego spektaklu jeszcze nie mieliśmy, ale tym lepiej. Myślę, że niezależnie od rangi poruszanej problematyki, „Matka Joanna” może być bardzo atrakcyjnym materiałem na telewizyjne widowisko.

IWONA KŁOPOCKA

iklopacka@nto.pl - 077 44 32 603

Przeniesieniem przedstawienia na mały ekran najpierw zainteresowany był Teatr Telewizji, ale rzecz nie doszła do skutku. Teraz transmisję spektaklu z udziałem publiczności przeprowadzi TVP Kultura. Propozycja przyszła po tym, jak „Matka Joanna” wygrała ogólnopolski konkurs na teatralną inscenizację dawnych dzieł literatury europejskiej.

- To dla nas wydarzenie bez precedensu. Jeszcze jedna nobilitacja i wyraz uznania dla naszej pracy - cieszy się Bartosz Zaczykiewicz, dyrektor Teatru im. J. Kochanowskiego. - Widzimy w tym też szansę promocji dla teatru i regionu.

Transmisję poprzedzi dyskusja o „Kochanowskim”, w której oprócz dyrektora teatru weźmie udział m.in. prof. Dorota Simonides, krytyk Maryla Zielińska i poeta Tomasz Różycki. Po transmisji gorącymi wrażeniami ze spektaklu będą się dzielić widzowie. Zaplanowano też rozmowy z twórcami i aktorami.

W poniedziałek od rana w Opolu będzie już ekipa z wrocławskiego ośrodka TVP. Obejrzy próbę i zaplanuje ujęcia poszczególnych scen. Na deskach teatru stanie 8-10 kamer.

Z transmisji cieszy się także reżyser Marek Fiedor (który notabene w przyszłym sezonie wróci na opolską scenę).

- „Matkę Joannę” gramy już ponad cztery lata, niebawem publiczność opolska się wyczerpie i przedstawienie zejdzie z afisza. Dzięki te-

lewizji przetrwa, będzie dokument - mówi Fiedor. - Ja oczywiście też je sobie nagram na pamiątkę.

Ostatnie zmiany w kształcie przedstawienia reżyser wprowadził dwa lata temu. Na potrzeby telewizji być może trzeba będzie zrobić jakieś drobne korekty techniczne, np. mocniej doświetlić niektóre sceny.

„Matka Joanna” jest pierwszym transmitowanym przez telewizję spektaklem opolskiego teatru. W latach 70. widzowie w całej Polsce mogli obejrzeć dwa zarejestrowane opolskie przedstawienia - „Iwone, księżniczkę Burgunda” w reżyserii Jerzego Golińskiego oraz „Tato, tato sprawa się rypla” w reżyserii Bogdana Hussakowskiego.

Transmisja „Matki Joanny” odbędzie się 6 czerwca o godz. 20 w TVP Kultura.

PAWEŁ STAUFFER